

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Westermarck pt. *Prawo i kultura prawna w twórczości Juliusza Słowackiego*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Olafa Kryszewskiego, prof.

UW w Uniwersytecie Warszawskim, 2018

Proszę pozwolić mi rozpocząć od wyznania, podzielenia się wrażeniami osobistymi. Praca doktorska Pani Westermarck należy do najlepszych, spośród tych, które w ostatnim czasie recenzowałem. Jest dojrzała, zawiera wyniki badań nad obszerną twórczością Juliusza Słowackiego, i to nie tylko poetycką, lecz również prozatorską, a także nad jego działalnością urzędniczą, badań, odwołujących się do bardzo dobrej znajomości historii prawa oraz współczesnych nurtów jej interpretacji. Autorka sprawnie rozeznaje się w dziejach prawa publicznego i prywatnego, posługując się rozróżnieniem m.in. na prawo karne i procesowe. Powołuje się na rozległą literaturę przedmiotu prawniczego, tak polską, jak i zagraniczną, głównie amerykańską z zakresu "law and literature".

Z tego powodu pozwolę sobie na polemikę z Autorką. Recenzja będzie polemiczna, a nie krytyczna.

Praca Pani Westermarck posiada prawidłową, przejrzystą strukturę. Została podzielona na osiem rozdziałów, opatrzonych wprowadzeniem i zakończeniem. Całość uzupełniają bibliografia i adekwatne streszczenie w języku angielskim.

W rzeczywistości rozprawa składa się z trzech głównych części. Rozpoczyna się od prezentacji biografii Słowackiego, ze szczególnym uwzględnieniem jego kontaktów z wymiarem sprawiedliwości (studia, praca zawodowa, procesy, zainteresowania). Następnie Autorka charakteryzuje inspiracje prawem prywatnym w twórczości Słowackiego, aby w końcu przejść do rekonstrukcji jego poglądów, okreśmy je tak, politycznych, uwzględniających kwestie ustrojowe, tak dawnego, jak i projektowanego państwa polskiego. Rozważania mgr Westermarck dotyczące poezji, zawierają relacje z lektur współczesnych opracowań historii prawa. Zarówno prace metodologiczne, jak i podręczniki do historii prawa nie zostały tu zamknięte w ciasnych

granicach wstępu. Ten przeplatający prawo i poezję wywód czyta się łatwo i łatwo trafia on do świadomości czytelnika. U badacza romantyzmu, zainteresowanego w stopniu zawodowym historią prawa, rodzi się jednak wątpliwość, czy wielowymiarowość dzieła poetyckiego Juliusza Słowackiego nie została w ten sposób - kategoriami zaczerpniętymi ze słownika prawniczego - ściśnięta zbyt mocno. Autorka wyszła bowiem od pojęć prawniczych, np. małżeństwo, by dotrzeć do idiomu poety. Być może należy rozpocząć od Słowackiego i dalej, posiłkując się interpretacjami historii prawa pogłębiać rozumienie jego twórczości. Kwestię tę stawiam z nadzieją, że jest nie tylko akademicka.

Rozwinięcie rozważań dotyczących twórczości Słowackiego następuje w formie podsumowań poszczególnych rozdziałów. Pani mgr Westermarck obserwuje konsekwencje biograficzne zainteresowania prawem u Słowackiego, oszacowuje również ich wpływ na kompozycje jego utworów. Z jednej strony, analizuje ich poetykę, z drugiej ideologię, która miałaby przyświecać poecie. W tych miejscach mamy zatem do czynienia z czymś, co określiłbym mianem wahnięcia - czy czytamy pracę z zakresu historii poetyki, czy biografię w stylu historii idei? Bez trudu można jednak próbować taki zarzut oddalić, chwalać dążenie Doktorantki do wyczerpania tematu, jego absolutnego zgłębienia.

Słusznie postąpiła Autorka wspierając swoje interpretacje motywów legislacyjnych w twórczości Słowackiego (m.in. w *Janie Bieleckim*, *Horsztyńskim*, *Kordianie*, *Śnie srebrnym Salomei* i w wielu innych) na dawnych obyczajach prawnych, prawnych praktykach i wreszcie prawach stanowiących "szlachecko-sarmackie" (s. 2) tradycje jurysdyczne. Podzielam główną tezę pracy mgr Westermarck, wyłożoną na s. 134: "System prawa szlacheckiego był jednym z najważniejszych komponentów dziewiętnastowiecznego mitu sarmackiego".

Pani Westermarck zastosowała do opisu zjawisk z zakresu jurysprudencji w twórczości Słowackiego pojęcie "kultury prawnej", odwołując się m.in. do rozpoznań Marii Boruckiej-Arctowej. Jest ono na tyle szerokie, że pozwala uchwycić rozmaite odniesienia do prawa w dziełach autora *Kordiana*.

W obrębie sarmackiej mitologii przeprowadza swoje archeologiczno-filologiczne prace Autorka, rozpatrując poszczególne motywy literacko-prawne, które mogłyby świadczyć o wierności

Słowackiego dawnym prawom Rzeczypospolitej, dochodzi wreszcie do wniosku, że pozostał monarchistą i jednocześnie umiarkowanym krytykiem prób modernizacji polskiego systemu prawa, utrzymanych w duchu Konstytucji 3 Maja. Ów swoisty konserwatyzm Słowackiego uderzył także mnie, wiernego czytelnika poety, przekonanego, że obcuje z myślą wyjątkową, oryginalną, ze wszech miar nowoczesną. Teza o wsteczności Zygmunta Krasieńskiego nikogo by nie zdziwiła, że Słowackim miało być inaczej.

Zgadzam się również z Autorką, gdy pisze: "W przedmystycznej twórczości Słowackiego polskie prawo historyczne [rozumiem, że chodzi o historię polskiego prawa] jawi się przede wszystkim jako motyw wspomagający rozwój intrygi czy fabuły w dziele literackim. Pełni ono głównie funkcje ornamentacyjno-kompozycyjne, wpisując się w stylistykę bajroniczną czy - rzadziej - gotycką dzieł młodego autora. Sytuacja zmienia się wraz z podjęciem przez poetę tematyki genezyjskiej. W związku z nią na pierwszy plan wysuwają się ustrojowe i procesowe konteksty prawa. Do rangi palącego problemu urasta kształt konstytucji przyszłego państwa polskiego, która według Słowackiego powinna być sformułowana z uwzględnieniem objawiających się mu praw ducha i natury" (s. 135). Podzielam opinię, że kwestia prawa nabiera znaczenia w późnej twórczości Słowackiego. Nie chodzi tu tylko o prawo naturalne, z którego historii poeta czerpał pomysły, lecz również prawo publiczne, myśl konstytucjonalistyczną i prawo karne. Kwestie historiozoficzne mistyki Słowackiego należałoby przedstawić gruntowniej i precyzyjniej się do nich odnieść. Są to wprawdzie sprawy dobrze znane od czasów Kleinera i Pawlikowskiego, lecz wciąż wymagające trudu hermeneutycznego.

Historiozofia w myśli genezyjskiej poety łączy się z problematyką prawa publicznego. To, co przynależy do porządku prawa naturalnego jest nieodróżnialne od tego, co pochodzi z prawa karnego. Autorka słusznie zauważyła, że "kształt konstytucji przyszłego państwa polskiego" jest uformowany w wyniku objawień ducha. Jest to dla mnie moment kluczowy. Niestety mgr Westermarck nie wyciągnęła ostatecznych wniosków, płynących z analiz późnej twórczości Słowackiego. Sądzę, że uwzględnienie inspiracji płynących z wspomnianych w rozprawie doktorskiej prac, mieszczących się w nurcie "law and literature", także tych cytowanych przez

Autorkę artykułów polskich, umożliwiłoby głębsze zrozumienie powiązania prawa naturalnego i karnego w myśli genezyjskiej.

Jestem zdania, że nadbudowa w postaci prawa naturalnego, posłużyła poecie do uzasadnienia własnych poglądów na współczesne zagadnienia prawne, w tym na kwestie kary śmierci. Wszystko wskazuje na to, że Słowacki był jej zwolennikiem. Mimo że, jak pokazała mgr Westermarck, znał aktualne debaty nad zasadnością kary śmierci, musiał zatem wiedzieć, że jej utrzymywanie miało ukryty powód polityczny - kara służyła podtrzymywaniu autorytarnych systemów politycznych w Europie, poprzez fizyczne unicestwienie przeciwników politycznych, w tym powstańców, walczących o wyzwolenie swoich ojczyzn -, opowiadał się najprawdopodobniej za jej legalnością. W myśli genezyjskiej była bowiem, jako jedna z postaci śmierci, fundamentem całego systemu i motorem postępu. Nie potrzeba współczesnej wrażliwości, naznaczonej okrucieństwem ostatnich wojen, wystarczy być baczny czytelnikiem dziewiętnastowiecznych sporów o zniesienie kary śmierci, wywodzących się z jednej strony od Cesarego Beccarii, z drugiej od naszego Andrzeja Towiańskiego, którego działalność na rzecz delegalizacji kary śmierci znalazła kontynuatorów we Włoszech m.in. Giovanniego Battistę Scovazziego i zakończyła się sukcesem. W tym świetle myśl genezyjska okazuje się nieuprawnionym, ideologicznym uzasadnieniem kary śmierci, która w późnej twórczości Słowackiego, głównie, ale nie tylko, w *Królu Duchu*, wiąże postęp z potrzebą okrucieństwa.

Przedstawiciele nurtu "law and literature" często traktowali dzieło literackie jako źródło wiadomości o skuteczności i zasadności stosowania określonych praw. Wrażliwość twórców literatury w zakresie adekwatności prawa, pozwalała na zdiagnozowanie dyskryminacyjnego charakteru wielu praw. Dzięki literaturze rosła świadomość obywatelska w zakresie konieczności zmian określonych regulacji prawnych, które ograniczały rozwój poszczególnych grup społecznych. Za pośrednictwem poezji i prozy mniejszości, w tym narodowe, kulturowe, seksualne, dochodziły do głosu, upominając się o swoje prawa.

Późne dzieło Słowackiego, rozpatrywane w kontekście literatury, ubiegającej się o liberalizację prawa, okazuje się zachowawcze. Nowoczesność, postępowość autorów branych pod uwagę na tym tle - Henryka Sienkiewicza czy Marii Konopnickiej - wymaga dalszych badań.

*Król Duch* jest dziełem wyjątkowym. Ukazuje nieciągłość Polski. Brak ciągłości państwa został uchwycony przez autora w wielu wymiarach: ustrojowym, dziejowym, władczym. Dzieje Polski według Słowackiego wyznaczają kolejne zmiany na tronie władcy, oznaczające rewolucyjne przemiany ustrojowe, czystki personalne w kręgach królewskich oraz ciemnienie ludu. Nawiasem mówiąc, "niewolnictwo" było pojęciem, które niektórzy komentatorzy ustroju Polski chcieli widzieć w naszym systemie prawnym (zob. moją rozprawę *Polska w najpopularniejszych zachodnich przewodnikach wieku XIX w: Romantyzm środkowoeuropejski w kontekście postkolonialnym*, część I, red. M. Kuziak, B. Nawrocki, Warszawa 2017). W *Królu Duchu* poeta tłumaczył przyczyny nieciągłości systemów prawnych w Polsce.

Praca mgr Westermark niestety nie jest wolna od usterek gramatycznych (zob. s. 36, p. 155, gdzie jest "centralizowana").

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Katarzyny Westermark pt. *Prawo i kultura prawna w twórczości Juliusza Słowackiego*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Olafa Kryskiego, prof. UW w Uniwersytecie Warszawskim, w roku 2018 oraz pozostałymi dokonaniem Doktorantki, wnoszę o przeprowadzenie kolejnych etapów postępowania o nadanie mgr Westermark stopnia doktora nauk humanistycznych oraz o wyróżnienie Jej pracy.

Prof. dr hab. Mikołaj Sokołowski

Instytut Badań Literackich PAN

Warszawa 18 06 2018

